

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 13 Listopada r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 2 Listopada.

O pobycie NN. Państwa w Moskwie, gazety tutejsze donoszą następujące szczegóły. — Po odbyciu nabożeństwa 18go b. m. Cesarzowa Jmć, przybyła do Pałacu, damy pierwszych pięciu klas. — 16go NN. Państwo zaszczylić raczyli hytnością swoją teatr rossyjski, a nazajutrz teatr francuski — Oboje Cesarstwo Jmć zwiedzili Instytut s. Katarzyny i nowourządzony Moskiewski korpus kadetów, w którym N. PAN był już na dniu 13m października — 21go, dany był w sali Szlacheckiego Zgromadzenia wielki bal, na którym znajdowało się przeszło 1500 osób; Cesarz Jmć otworzył go tańcem polskim, a N. PANI raczyła brać udział i w innych tańcach.

— Przez N. a y w y ż s z e reskrypta z d. 14go b. m., w Moskwie, mianowani zostali kawalerami orderu s. *Anny 1 kl. z koroną*. Naczelnik 4ty dyw. huzarów Jen. porucznik *Kablukow 2*; Dowódca 3ey brygady 6ey dyw. pieszy *Otroszczenko*, Jen. major orszaku J.C. Mości *Baron Roenenkampff*, i Jen. major Jeneralnego Sztabu Gwardyi *Dannenberg 3*; s. *Anny 1ey klasy*, kierujący pomiarem gubernii Litewskiej Jen. major *Tenner*.

— Stosownie do Ukazu Jego Cesarz. Mości z d. 21 Grudnia 1830 r. natożony został dnia 24 Września w gubernii *Kijowskiej* areszt na 83 dusz znajdujących się w Królestwie Polskiem *Karola i Jana Sienkiewiczów*, zostające w dożywotniem władaniu matki ich *Sienkiewiczowej*.

— Czasowa Kommissya Kontroli wydziału prowiantskiego ogłasza, że z liczby likwidacyynych obrachunków gubernii *Wileńskiej*, za wzięte przez woyska w latach 1812, 1813, 1814 i 1815 za kwiatyami zapasy żywności, po rozpatrzeniu przez tęż Kommissyę rachunków powiatu *Upitskiego*, uznano dlań należności w ogóle 1,474 r. 99 k. sr. i 188 r. 75 k. as. O wypłacie tej summy obywatelom stosownie do prawa Kontroler Państwa uczynił już w dniu 25 zeszłego Października b. r. odezwę do Ministra Skarbu. (T. P.)

WSPÓŁCZESNA POLITYKA.

RUSKA PRAWDA I CZERNIDŁA CUDZOZIEMSKIE, (Wyjętek z listu pisanego do przyjaciela za granicą.)

Par toi l'humilité devient une bassesse ;

La candeur se nomme grossiereté, rudesse :

Au contraire, l'aveugle et folle ambition

S'appela des grands coeurs la belle passion!...

Boileau, Satire XII.

Od czasu ostatniej rewolucyi we Francyi (w miesiącu lipcu 1830 r.), ludzie, ukrywający się wprzód w ciemności, z zamysłami swemi względem wywrócenia powszechnego porządku w Europie, wnet ukazali się tłumami w rozmaitych krajach, dumnie podnosząc głowy, potrząsając pochodnią kłótni, i złośliwie szkalując narody odrzucające ich nikczemne prawidła. Nieograniczona wolność druku (narzędzie zemsty, potwarzy, w ręku ludzi źle myślących) nieustannie wymierzana jest przeciw potężnym i spokojnym Mocarstw, aszczególniej przeciw Rossyi. Gazety i pisma wychodzące w Anglii, Francyi, a nawet w niektórych krajach dobrych Niemiec, napełnione są fałszem i złośliwymi artykułami przeciw Rossyi, dla wzbudzenia pogardy do Ruskiego charakteru narodowego w publiczności Europejskiej. Złośliwość wywiera się na wszystko, cokolwiek dla nas Ruskich jest najświętszém, fałsz zaś i potwarz wy-

myśla rzeczy, których nie było. Wszystkie szlachetne rysy Ruskiego charakteru, przywiązanie do Wiary i do Tronu, wszystkie dla nas drogie prawa, zwyczaj, starają się kazić i w fałszywem wystawiać świetle. Jakiż w tém mają cel wrogi nasze? Czy wzbudzić przeciw Rossyi nienawiść Europejską? Za cóż taka nienawiść? Za to, że Rossya potężna, spokojna, życzliwa dla wszystkich narodów, gościnna, i że tryumfuje nad nieprzyjaciółkami śmiejącymi wyzywać ją na pole bitwy. Takie są występki Rossyi przed sądem nieroztropnych, którzy z mównic i przez gazety chcą rządzić opinią publiczności Europejskiej! — Jest to toż samo, co złośliwość nieuczciwego człowieka przeciw prawemu mężowi, za to, że ten używa szczęścia w spokojności sumnienia.

Samo przez się rozumie się, że Rządy tych krajów, w których przygotowują się jad potwarzy na Rossyę, nie podzielają zgoda nikczemnych zamysłów tłuszczy, oburzającej się w ogólności przeciw wszelkiej władzy i tchnącej bezrządem. Odpowiadać szczegółowien na wszystkie fałszywe wymysły, które starają się nacechować narodowy charakter Ruski i pokrzywdzać Rossyę, sądzić byż niegodnem uczciwego człowieka, oświeconego członka familii Europejskiej. Droga do Rossyi otwarta jest dla wszystkich uczciwych ludzi; Rossya mieści w sobie wielu cudzoziemców, podzielających wspólnie z nami troskliwość oycowskiego naszego Rządu, i używających na równi z Ruskimi, wszystkich dobrodziejstw szczerdy *M. P.* Ci cudzoziemcy, są świadkami naszymi przed Europą; niech powiedzą: czy u nas w Rossyi, spokojny obywatel, używa osobistego bezpieczeństwa i prawa własności, oraz, czy stara się nasz Rząd o wykonywanie praw, o ulepszenie prawodawstwa, stosownie do stopnia naszej cywilizacyi? czy przykładą się do rozszerzenia oświaty i do ugruntowania błogosławnego bytu, za pomocą handlu i przemysłu? Niech nasi przychodnie, sumiennie powiedzą, czy znaleźli u Ruskich gościnność, pomoc, uprzejmość, tolerancyę i wzgląd na godność narodową! Niech pokażą, że Rząd nasz odrzucił choć jeden szrodek, uznany za pożyteczny dla ludzkości! My Ruscy, dalecy od wszelkiej chęci przechwalania się, nie myślimy zgoda nazywać naszą oyczyznę Utopiją, czarodziejską krainą szczęścia. W Rossyi żyją ludzie, gdzie zaś są ludzie, tam muszą być słabości, błędy i niedoskonałości. Ale gdzież jest kraj taki, gdzieby nie było słabości, wad i niedoskonałości? Może tam, gdzie zuchwali nieprzyjaciele porządku, krzyżują na Rossyę? — Odwołujemy się do nich samych i do tych pism, w których drukowane są obelgi na Rossyę. Z równą oni złością, krzyczą na własny Rząd i na przyjaciół porządku, swoich współrodaków, i naganiają wszystkie dobre ustawy, wszystkie dobre zamiary. Lecz głos zuchwałych krzykaczy, jest mową złości i fałszu, nie zaś głosem prawdy. Rozsądni, dobrze myślący ludzie, nie obwiniają nigdy, ani Rządu, ani narodu; nie zważają nawet oni omyłek, na drodze do doskonałości. Chcąc dać zdanie, o duchu Rządu i charakterze narodu, nie należy zwracać uwagi na prywatne zdarzenia, lecz należy wzgląd dawać na zamiary, dążenie Rządów; o charakterze zaś narodu, należy wnosić ze skutków, jakie sprawują w narodzie zamiary Rządów. Z tego punktu widzenia, niech nieprzyjaciele nasi weyrzą na nasz Rząd i na Ruskich! Wielkość, do której doprowadzona została Rossya, w ciągu półtora wie-

ku przez nasz Rząd, oraz przywiązanie do niego narodu, pomagające we wszystkich dobrych zamiarach naszych Monarchów — to jest zasadą ducha Rządowego i charakteru Ruskiego! — Szybko, z tryumfem, lecz spokojnie, dąży Rosya do doskonałości; żadne wstrząśnienia nie potrafią wstrzymać jej postępu: potężny bowiem i mądry Rząd strzeże spokojności Rosyi. Wszystko, cokolwiek jest pożytecznem, cokolwiek dobroczynnem dla Ruskiego Narodu, stopniami zasiewa lub przesyła Rząd na Ruską niwę, i codziennie widzimy nowe plody troskliwości o nasze dobro. Rozwaga i stopniowe prowadzenie naszej cywilizacji przeszkadza jej wzrastać na Ruskiej ziemi chwastom, które gdzieindziej zagłuszyły wszystkie dobre ustawy. Nasze Przywileje Szlacheckie, Urządzenie o Guberniach, Prawo miejskie, są takimi ustawami, do których jeszcze nie doszły inne narody, wprzód od nas oświecone. Instrukcja KATARZYNY Wielkiej uznana jest za wzór mądrości i ludzkości przez największych mędźw w Europie; wtenczas zaś, kiedy w niektórych krajach krzykacze ludu ogłaszają się obrońcami praw ludu, a tymczasem przyprowadzają go do rozwolnienia i do ubóstwa, pobudzając do buntu, u nas zaprowadzają szkoły dla włościan, i po oycowsku trzeszczą się teraz o przyszłe szczęście tego pożytecznego stanu. Kredyt naszego Państwa, nie tylko nie upadł od trzech wojen, jedna po drugiej następujących, lecz jeszcze bardziej się ustalił, czego dowodzi pospiech, z jakim prywatne osoby, wewnątrz i za granicą Rosyi będące, rozbiegają akcje długą krajowego; w innych zaś krajach bez wojny, bez wszelkich szczególnych kosztów, kredyt ciągle upada! Przemysł nasz w ostatnich dziesięciu latach uczynił tak bystry postęp, że oprócz plodów kolonialnych, nie potrzebujemy zgoła pomocy cudzoziemców. W przeciągu lat sześciu widzieliśmy trzy Ruskie Armie na przeciwnych końcach Cesarstwa, które występowały do walki i ze sławą uskuteczniały Monarsze polecenie. Czemuż winna jest Rosya te nadzwyczajne postępy, tę szczęśliwość? Ufności narodu w Rządzie i miłości Ruskich ku Monarsze. Uczucia te, któremi się pyzaimy, a które stanowią nasze szczęście, wzbudzają zawiść i nienawiść we wrogach spokojności narodów!

Nie zwracając uwagi na bezzasadne wymysły, liche anegdoty i poniżające obelgi, któremi mówcy pospółstwa zapełniają swe nadęte mowy i czczość gazet, chcę jednakże z zimną krwią rozebrać te obwinienia, któremi wrogi nasze starają się osłupić publiczność europejską, i obudzić przeciw niej nienawiść. Każdy dobrze myślący człowiek, przekona się: z czyjej strony jest fałsz, a z czyjej prawda.

Zapamiętali mówcy i krzykacze ludu, uzbrojeni nieograniczoną wolnością druku, głośno powstają: „że wszystkie narody powinny uzbroić się przeciwko Rosyi, dla obalenia lub osłabienia jej potęgi, dla tego, iż Rosya, powodowana będąc duchem zawojowań, grozi Europie i Azjatyckim sąsiadom swoim podbiciem narodów, a przystępem zniesieniem wolnych ustaw i oświecenia.” — Oto jest tema, które wrogi nasze starają się wzmocnić wszelkimi, jakie tylko bydy mogą sofizmatami, wymysłami i potwarzami! Lecz dla obalenia tej budowy, wzniesionej z bezzasadnych twierdzeń, dosyć jest tylko weyrzucenie prawdy do samego gruntu. Jeżeli założenie fałszywe, i dowody muszą być także niesprawiedliwe. Axioma to wraz się objaśni.

Rosyą obwiniają o chęć zawojowań! Z kimże Rosya poczęła wojnę, pierwszą? Czyż Persya nie wkroczyła niespodzianie w granice Rosyi, złamawszy traktat Gulistański? Czyż nie Turcy zerwała pokoy, wzbraniając się wypełnić traktat Akermński, i krzywdząc poddanych Ruskich? — Cóż miała Rosya czynić w obu tych razach? Pytam panów mówców, pobudzających wszystkie narody do wojny, dla ugruntowania swych bezzasadnych prawideł, któremi rozniecili pożar w swojej oyczyźnie: Czyż miała Rosya ustąpić i być czołem cudzoziemcom, wzruszającym świętość

umów? Panowie mówcy, W Panowie chcecie, żeby Francya i Anglia wypowiedziały wojnę Rządowi, na które uskarżają się swawolni poddani; a przeto zgodzicie się na ten raz, że Rosya musiała ująć się za własny honor, za krzywdy i szkody wiernych swych synów. Rosya wzięła się do broń, i sława pokryła nasze sztandary! — Krzykacze ludu i wtenczas mówili, że Europa powinna uzbroić się przeciwko Rosyi i wstrzymać ją na drodze zwycięstw, dla tego, iż Rosya pochłonie Persyę, utwierdzi się na granicach Indyi, obali potęgę Państwa Ottomańskiego, a opęnowawszy Bosfor i Dardanellę, zagarnie pod moc swoją handel Lewanteki, i przyłączy do siebie wszystkie pokolenia Sławiańskie, w Państwie Tureckim zamieszkałe. Tak utrzymywali wrogi nasze, na odgłos naszych zwycięstw, po każdym zaś niekorzystnem spotkaniu się przodowych czestaw, przepowiadali upadek Rosyi, i uroczyście obiechodzili niebyste zwycięstwa Tureckie! — Na czemże skończyła się wojna? Ruskie sztandary powiewały na brzegach Eufratu, i pod bramami Konstantynopola, huk ruskich dział rozległ się nad Bosforem i na wodach starożytnej Grecyi; ale Rosya, syta sławy, zatrzymała się na drodze zwycięstw, za pierwszym słowem o pokoju, chciała ona albowiem tylko pokonać nieprzyjaciela, nie zaś pozbawiać go bytu. — Czyż można nazwać zawojowaniami nabytki, dla zaokrąglenia granic Cesarstwa i dla zniesienia mieysc, gdzie się zbierały dzikie Azjatyckie tłumy, zatrudniające się na granicach Rosyi łupieżstwem i handlem niewolnikami Chrześcijańskimi? Sama ludzkość i chęć zachowania pokoju skłoniły Rosyę, wcielić do swego składu te pograniczne prowincye, które w stosunku potęgi Rosyi, są tém, czém jest w morzu kropla wody, i ważne są tylko ze skutków dla dobra ludzkości. Jakież inne korzyści zyskała Rosya z tych wojen? Rosya myślała nie o sobie, lecz o korzyściach Europy i ludzkości. Ustanowione prawo wolnej żeglugi przez Bosfor dla wszystkich narodów, zobowiązano utrzymywać kwarantanny, dla niedopuszczenia, aby dostawała się dżuma do krajów Chrześcijańskich, oswobodzona Grecya, i wszystkie Chrześcijańskie pokolenia, zamieszkałe w Turcyi, otrzymały prawa, zgodne z ich duchem narodowym i wiarą. Zwycięstwa nasze w Persyi oswobodziły od jarzma Mahometańskiego, jeden z najstarszych narodów Chrześcijańskich, Ormianów, i na zaszczyt Chrześcijaństwa utkwiony Krzyż na szczycie Araratu, tej drugiej kolebki rodu ludzkiego. Dla przemysłu i oświecenia plemion Azjatyckich, otwarte zostało obszerne i swobodne pole! Takie są skutki Ruskich zwycięstw! Gdzież ten duch zawojowań? (d. c. n.)

Warszawa dnia 14 Listopada.

Kommissya, ustanowiona w Warszawie, z rozkazu JO. Xiążęcia Warszawskiego, Hrabiego Pałkiwicza-Erywańskiego, Jenerała-Feidmarszałka, Głównodowodzącego Armią czynną, i zgodnie z zamiarami w tej mierze Jego Cesarzewiczowskiej Mości, Wielkiego Xięcia MICHAŁA PAWEŁOWICZA, dla uporządkowania papierów, pozostałych w Sztabie Głównym i w Kancellaryach s. p. Jego Cesarzewiczowskiej Mości CESARZEWICZA, przystępując do odkrycia i odebrania na powrót wszelkich w czasie rewolucyi pochwytych dzieł, papierów i xiąg, tak ze Sztabu Głównego i Kancellaryów, jako też i gabinetów Jego Cesarzewiczowskiej Mości CESARZEWICZA i JW. Jenerała Piechoty Hrabiego Kuruty, ogłasza niniejszém, że każdy, jakiegokolwiek bądź stanu i płci, kto by wiedział, kiedy mianowicie, z czyjego polecenia i przez kogo, zabierane były z powyższych mieysc wciąż rewolucyi dzieła, papiery i xięgi, gdzie takowe zaszydowały się i dotąd są ukryte, obowiązany jest jak najszybciej uwiadomić o tém Kommissyę na piśmie, lub stawić się osobiście i złożić w Kommissyi oświadczenie.

Na przedstawienie do Kommissyi wiadomości o tém na piśmie, lub na stawienie się kto chce osobiście, Kommissya przeznacza dwumiesię-

czny termin, licząc od dnia 1 (18) listopada r. b.

Nadto Kommissya poczytuje sobie za obowiązek uwiadomić, że o każdym, kto by zakomunikował jej dokładną na piśmie lub słownie wiadomość, o zabranych papierach, lub księgach, i te podług takowego podania wynalezionemi zostały, nie omieszka przedstawić, i gorliwości jego zaświadczyć przed wyższą Władzą; przeciwnie zaś, jeśli by mający wiadomość o ukryciu pochwycenych w czasie rewolucyi dzieł, papierów i ksiąg nie donieśli o tém Kommissyi, w terminie przez niniejsze ogłoszenie przeznaczonym, takowi, gdy odkrytymi i przekonanemi o zamilczeniu tego, co wiedzą, lub zatajeniu ksiąg i pism zostaną, ulegną odpowiedzialności, wedle surowości prawa.

Kommissya odbywa posiedzenie swoje w pałacu Bryłowskiem, przy placu Saskim.

Warszawa d. 30 Października 1831 r.

Jenerał piechoty, Hrabia Kuruta, ma wkrótce przybyć do Warszawy.

Jenerał Adjutant, Richter, onegdaj opuścił tutajszą stolicę.

Rys krótki historii naturalnej, przepisany przez K. R. W. R. i O. P. na klasę pierwszą, wyszedł z druku.

W Lublinie, w zeszłym miesiącu żyć przestała ś. p. Pani Barbara Zakrzewska, dawniej znana Sierakowska, jako należąca do rzędu ulubionych Artystek Dramatycznych, gdy Teatr Polski kwitnąć zaczynał. Przedstawiała ona z powszechnym zadowoleniem rolę wesółych służących (*Suberetek*). Od lat przeszło 40stn opuściła scenę, i żyła lat 80 kilka; do zgonu zachowała dawną wesołość i wiek jej sędziwy był tyle przyjemnym, wszystkim ją otaczającym, jak jej serce było na pełnione dobrocią. Zawsze przepowiadała, że w jednymże czasie żyć przestanie z wzorową artystką *Truskulaską*, co się sprawdziło.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec żyta zł. od 20 do 26. Pszenicy od 32 do 36. Jęczmienia od 16 do 25. Owsa od 15 do 16. Siana furę jednokonną od 26 do 34; parokonną od 54 do 57.

— Dnia 15 —

Prezes Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego, celem ustanowienia porządku w przyjmowaniu prośb na imie Jego podawanych, zalecił uwiadomić interesantów, że na przyjmowanie ich podań przeznacza dni w każdy Poniedziałek i Czwartek od godziny 9tej do 12tej zrana. Przypomina zarazem, że stosownie do ogłoszenia swego o rozpoczęciu czynności Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego, żadne prośby prywatne nie powinny występować z właściwej kolei Władz Administracyjnych Królestwa, a Rząd Tymczasowy wtedy dopiero wejdzie w ich rozpoznanie, kiedy te przeszedłszy wszystkie stopnie tychże Władz, prawnego nie wezmą skutku.

BANK POLSKI podaje do wiadomości publicznej, iż na mocy Art. 21 Dekretu Królewskiego z dnia 21 stycznia 1828 roku, po odbytych naradzie z Radcami Handlowemi, procent przy skupowaniu wexlów potrącający, na miesiąc listopad i następne, aż do dalszego ogłoszenia, na sześć od sta ustanowił. Takż sam procent rachowany będzie od zaliczeń na depozyta i otwarte kredyty, tudzież wszelkie zastawy; osoby więc, któreby pod tym warunkiem w stosunkach z Bankiem zostawać nie chciały, zechcą przypadające od nich należitości najszybciej z końcem bieżącego miesiąca do Kassy Banku zwrócić.

W Warszawie d. 12 listopada 1831 roku.

Radca Stanu, Vice-Prezes:

(podpisano) Lubowicki.

Sekretarz Jenerałny:

(podpisano) Hassmann.

— Dnia 16 —

W tych dniach znowu cholera napastowała kilkanaście osób w Warszawie, i to tak gwałtownie, że gdzie nie było najszybszej rady i pomocy lekarskiej, w kilkanaście, a najdłużey w 24 godzin wydarła życie. W dzisiejszej porze, zaniebienie żołądka natychmiast może spowodować tę chorobę.

— Dnia 17 —

W IMIENIU NAYJAŚNIEYSZEGO
NIKOŁAJA I.
CESARZA WSZECH ROSSYI, KRÓLA POLSKIEGO,
etc. etc. etc.

Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego.

Na przełożenie Kommissyi Rządowej Sprawiedliwości, przez Członka Rządu kierującego Wydziałem Sprawiedliwości wniesione, stanowi, co następuje:

Artykuł 1. Wyciągi główne Aktów i Wyroków, w czasie rewolucyi zapadłych, opatrzone nakazem egzekucyjnym, ale nie wydane w Imieniu MONARCHY, nie mają mocy wykonawczej.

Art. 2. Pisarze Sądów, Rejenci i Notaryusze, upoważniają się do wydawania stronom, na ich żądanie, nowych wyciągów głównych, podług formy przed rewolucyą obowiązującej, i na mocy takich tylko wyciągów, Wyroki i Akta przez Urzędy wykonawcze do skutku przywiedzione być mogą. Nowe te wyciągi główne, mieścić w sobie będą, prócz właściwej daty Wyroków i Aktów, datę teraźniejszego ich wydania.

Wykonanie niniejszego Postanowienia i umieszczenie w Dzienniku Praw, poleca się Kommissyi Rządowej Sprawiedliwości.

Działo się na posiedzeniu Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego, dnia 20 października (1 listopada) 1831 r.

Prezes Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego, Rzeczywisty Tajny Radca,
(podpisano) Engel.

Pełniący obowiązki Sekretarza Illego, Radca Stanu Nadzwyczajny,
(podpisano) J. Tymowski.

Zgodno z Oryginałem:

Pełniący obow. Sekret. Illego Rządu, Radca Stanu Nadzwyczajny,

(podpisano) J. Tymowski.

Zgodno z wypisem:

Sekretarz Illego Kom. Rz. Sprawied. Z. Referendarz Stanu Borakowski.

W tych dniach przybyli do Warszawy Jenerałowie wojsk Cesarsko Rossyjskich: Xiążę *Galiczyn* i *Szyning* z *Kalisza*, a Półkownik Adjutant *Filipeus* z *Petersburga*. Wyjechali zaś: Jenerałowie: *Bystrom* do *Rygi*, Xiążę *Szachowski* i *Nabokow* do *St. Petersburga*.

Przed kilku dniami w dobrach Marszałka *Toczyńskiego* pod *Błoniem*, krowa porodziła w ciągu godziny czworo cieląt. (*Gaz. War.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 27 października.

Prefekt policyi, przez okoloik wydany do komissarzy policyi departamentu *Sekwany*, zalecił dawać ścisłą baczość, aby nie przedawano uwłaczających sztychowanych i litografowanych obrazów.

— Pewna gazeta czyni uwagę, że w *Paryżu*, znajduje się teraz, kilku Francuzkich Ambassadorsów i posłów. mianowicie: Hrabia *Harcourt*, Poseł w *Madrycie*; Xiążę *Mortemart*, Poseł w *St. Petersburgu*; Hrabia *Flahaut*, poseł w *Berlinie*; Baron *Durans de Mareille*, Poseł w *Hadze*; mówią także o powrocie Marszałka *Maison* z *Wiednia*, i Posła ze *Sztokholmu*.

— Znajdujący się we Francyi woyskowi Portugalcy otrzymali rozkaz udać się do portów, gdzie uzbraja się wyprawa przeciw *Don Miguelowi*, pod zawiadowaniem *Don Pedra*, i Rejency Terceirskiej. Uzbrajania te, w części przygotowują się w Anglii. Poczyniono wszelkie rozporządzenia, aby wyprawa mogła rychło wypłynąć na morze. Jenerał *Saldanka*, ma także do niej należeć.

— Rozkaz, który otrzymała zwierzchność dnia 15, zaleca ohwarować brzegi *Havru*, nie zaś miasta. Tegoż wieczora, roboty się zaczęły; dwadzieścia dwa dział, postawia się na brzegu, nie licząc w to dział już stojących na przestrzani, między przylądkiem *La Hève* i zewnętrzną baterią ze strony południowej.

— *Monitor* zawiera raport ministra handlu, potwierdzony przez Króla, który, zważając na powolne szerzenie się cholery, przywraca bez ograniczenia komunikacyą z *Frankfortem*, Xięstwem Nassauskiem, Hessen-Darmstadtzkiem i Wielkiem Xięstwem Badenskiem; jednakże za pierwszym niebezpieczeństwem, ma być przywrócony natychmiast urząd zdrowia, w departamentach pogranicznych.

— Jedna z gazet donosi, że podług listów prywatnych, pisanych z *Brestu*, otrzymano rozkaz uzbrojenia trzech okrętów liniowych, pięciu fregat i dwóch brygów, oraz, ażeby były gotowe do wyścia na morze, za pierwszym rozkazem.

— Lord i Lady *Lindhurst*, sir *J. Leach*, oraz *P. K. Manners Sutton*, mówca izby niższej Angielskiej, przybyli do Paryża.

— Dnia 23 w niedzielę, po odbytych przeglądzie gwardyi narodowej i wojsk, Król, w towarzystwie *Don Pedra*, ministra wojny i wielu jeneratów, znajdował się w *Vincennes*, na ważnych doświadczeniach artyllerycznych. *J. K. Moś*, rozważał naprzód nowy karabin wałowy, który wyrzucając kulę od dwóch uncyy na 600 metrów, i mogąc nieść jeszcze daley, znajduje pożyteczne zastosowanie w obronie warowni i pozycyy, i na polu, za pomocą dowiepnego, które mu nadano, przeznaczenia. Potem Król oglądał roboty kuzni pólowej jazdy i artylleryi, która tak jest ładno przenośną, że jeden koń uńczony, wiezie ją ze wszystkiemi jej naczyniami i potrzebami. Potem strzelano z armaty półkownika *Paixhans*, z której otworu, mieszczącego cztery funty prochu, wyrzucano celnie do szanica, odległego na 550 metrów, gdzie eksplozja jego zrzuciła wielkie zepsucia; potem strzelano z tej armaty kartaczami do ścian, wyobrażających linią wojska o 600, 800 i 1000 metrów; działo *Paixhans*, wyrzuca o 1000 i 1200 metrów, do sześćdziesiąt kul żelaznych półfuntowych, o 600 zaś do 800 metrów, wyrzuca ośmset kul żelaznych, ważących dwie uncyy, skutki jej niszczenia są znaczne, lecz ponieważ dla swego ciężaru, działa te, trudne są do przewożenia, przeto nie atak, lecz obrona może tylko z niego korzystać; takowe działa, użyte będą w obwarowaniu *Paryża*, gdzie już jakaś liczba ich przybyła.

Po doświadczeniach, baterye polowe, pod dowództwem jenerała *Gourgaud*, wykonały świetne obróty, wojska zaś przeciągały przed Królem, który, jak zazwyczaj, był z tych rozmaitych obrótów zadowolony.

— *P. Barrot*, brat *P. Odilona-Barrot*, mianowany konsulem jeneralnym Francuzkim w Kolumbii; popłynął z *Havru* do *Nowego-Forku*. Jenerał *Santander*, który został wezwany przez nowy rząd kolumbijski, popłynął także do tego portu. (*J. d. S. P.*)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Bruxella dnia 28 października.

Na posiedzeniu izby reprezentantów dnia 24, prezydent odczytał list ministra spraw zagranicznych, który oświadcza życzenie królewskie, izby, nie tracąc czasu, zajęła się traktatem pokoju. Izba zamieniła się w komitet sekretny dla słuchania powodów, jakie skłoniły ministra do zalecenia niezwłócnego wzięcia pod rozwagę poufalitych komunikacyi jenerała *Belliard* i sir *R. Adaira*. Minister zakomunikował protokół, wykładający zasady 13 artykułu traktatu, oznaczającego część długu mającą spaść na Belgium. Konferencya przyjęła, aby dług zaciągnięty przez Holandya i Belgium podczas ich połączenia wynosił 10,100,000 zł. hol. Których połowa czyni . . . 5,050,000 zł. hol. Dług nazwany Austriacko Belgicki 750,000 — — Dług uważany za francuzki . . . 2,000,000 — — Wynagrodzenia Holandyi za żegluge . . . 600,000 — —

W ogóle 8,400,000 zł. hol.

— Na sekretném posiedzeniu izby reprezentantów dnia 25, *P. Deraux*, w imieniu sekcyi cen-

tralney zdawał raport o projekcie do prawa względem traktatu pokoju. W sekcyach 47 członków głosowało za przyjęciem traktatu, 24 zaś za jego odrzuceniem; 26 członków nie chciało głosować. Sekcyja centralna, oprócz *P. Gendebien*, oświadczyła się cała za jego przyjęciem. Donoszący, wniósł w imieniu sekcyi centralney, ażeby rozważanie 24 artykułów odbywało się w komitecie sekretnym; wniosek ten został przyjęty większością 56 głosów, przeciwko 41.

— Oboz pod *Diest* został zdjęty, i wszystkie wojska osiągnęły ku granicy. Główna kwatera była dnia 27 w *Mechlinii*. Król wyjeżdża do armii; jenerałowie *Desprez*, *Evain*, *Nempde*, *Picquet*, *Billard*, *Grundler*, *Hane de Steenhuyze* zostają przy głównej kwaterze.

— Jenerał *Duvivier* dowódzca dywizyi odwodowej, wyszedł ze swym sztabem do głównej kwatery oznaczonej mu w *Mechlinii*.

— *P. Lezon*, minister belgicki w *Paryżu*, przybył dnia 23 do *Bruxelli*.

— Czytamy w gazecie antwerpskiej: „Miało nasze zostaje w stanie oblężenia. Sady odbywają swe czynności; powinniśmy więc jeszcze winować sobie, iż ten środek ostrożności nie połączony jest z wyjątkowemi rozporządzeniami, jak w *Gandawie*. Wszystkie przygotowania do obrony i bezpieczeństwa prowadzone są z pośpiechem. Bramy miasta są już zamknięte o piątej godzinie. Przechadzanie się po nadbrzeżu jest zabronione. Oczekują z *Bruxelli* pomp pożarowych.”

— W obozie pod *Diest* stała isza dywizya, zostająca pod dowództwem jenerała *Vautier*, która liczy 9,600 żołnierzy, trzecia dywizya pod dowództwem jenerała *Gethalsa* licząca 9,700 żołnierzy; artylleryi i inżynieryi 1,200; konnych strzelców i ulanów 1,600; w ogóle 22,100 żołnierzy.

— *Dnia 1 Listopada.*

Wielu członków izby reprezentantów podpisało protestacyą, w której wyrzucają ministeryum żądającemu, ażeby izba przyjęła 24 artykuły, i oświadcza, iż traktat ten niezgodny jest z zasadami rewolucyi belgickiej, z konstytucyą, z niepodległością i godnością narodową, i protestują się uroczyście przeciwko jego przyjęciu; ponieważ rozprawy o 24 artykułach mają odbywać się w komitecie sekretnym, przez co mniejsza liczba członków, pozbawiona jest możności wyłożenia powodów swojego głosowania, przeto mają wnieść przy końcu rozpraw poprzedzającą kwestyą i w razie odrzucenia, głosować przeciwko traktatowi.

(*J. d. S. P.*)

ANGLIA.

Londyn d. 29 października.

Papiery publiczne. — Konsolidy 82½. — Bilety skarbowe 6, 8.

Gazeta dworska donosi, że Król otrzymał 71 adresów względem odrzucenia bilu o reformie, z których jeden podany ze *Stafford*, w hrabstwie Lankasterskiem, zawiera 7,791 podpisów.

— Trzydziestu trzech lordów, namiestników rozmaitych hrabstw angielskich, głosowało przeciwko bilowi o reformie, dwónastu zaś za bilem, co jest powodem naszym pismom publicznym, iż odzywają się o potrzebie uczynienia nowych destytucy.

— Związek polityczny edymburski, miał pierwsze swe posiedzenie publiczne dnia 19 w parku królewskim, na okazanie w teraźniejszem przesileniu polityczném swej wierności Królowi, zaufania ku ministrom i szczerzego swego przywiązania do zasad i rozporządzeń bilu o reformie. Liczba obecnych przechodziła 20,000. Spokojność publiczna bieżymniej nie była zamieszana.

— *Kongres*, jeden z okrętów wyznaczonych przez *Don Pedra*, na wyprawę przeciwko Portugalii, wyszedł pod żagle, dnia 24 wieczorem. należycie opancerzony i uzbrojony do *Northfleet*. Drugi okręt w tymże celu urządza się w obecnej chwili z wielkim pośpiechem. (*J. d. S. P.*)